

Pogonowski - historii ze str. 18

Były oficer NSC zeznał pod przysięgą, że Gates brał udział w nielegalnych dostawach broni dla Saddama Husseina w latach 1980tych, oraz za jego czasów miała miejsce kompromitacja CIA z powodu szpiegów sowieckich (i później rosyjskich) Aldricha Ames'a i Edwarda Howard'a, między innymi. Kompromitacją było również finansowanie przez CIA Kontrasów w Ameryce Centralnej w Nikaragua za pomocą sprzedaży narkotyków w Kalifornii.

Akcja ta przyczyniła się do szerzenia się handlu narkotykami w USA, który to handel jest powodem połowy rekordowej na świecie liczby wyroków odsiadanych przez milion sześćset tysięcy więźniów na terenie Stanów Zjednoczonych. Akcja rozpowszechniania narkotyków była opisana przez Gary'ego Webb'a, który życiem przypłacił za opublikowanie szczegółowych artykułów w tej sprawie, zresztą później w dużej mierze potwierdzonej przez naczelnego inspektora CIA.

Gates był autorem „wstępnych konceptów” dla „humanitarnej” inwazji Somalji, która to inwazja skończyła się tragicznie dla oddziału z amerykańskiej formacji „Rangers” ostrzelanych przez gangi przez jakiś czas opłacane przez CIA.

Artykuły Morris'a z serii „Dziedzictwo Gates'a” składają z „Pełnego tortur świata wywiadu USA” („The tortured world of US intelligence”), „Wielkie rozgrywki i sławne zwycięstwa” („Great games and famous victories”) oraz „Świat, który stworzył Bob Gates,” („The world that Bob made”). Znaczenie ostatniego tytułu może być przetłumaczone jako „Kłopoty światowe, do których przyczynił się Bob Gates.”

Roger Morris jest bardzo sceptyczny co do możliwości Gates'a, ale pisze, że jest rzeczą typową dla obecnych czasów, że mimo drastycznych powikłań i kłopotów, które w przeszłości wielokrotnie spowodował sam Gates, teraz właśnie, Bob Gates, może stać się „ostatnią deską ratunku” dla USA i tym samym dla świata, zagrożonego poważnym kryzysem w Zatoce Perskiej, w bardzo niebezpiecznej epoce nuklearnej, w której obecny neokonserwatywny rząd Bush'a toczy nieobliczalne w skutkach „wojny z wyboru.” □

Wizy P ze str. 19

znalezienie takiego zespołu pomocniczego w USA nie jest możliwe oraz, że ten właśnie personel jest „nieodzowną” częścią przedstawienia. Podobnie jak w innych przypadkach, stwierdzenia te należy poprzeć dowodem na odbyte „konsultacje” ze związkami zawodowym. Z konsultacji miałyby wynikać, że amerykańscy członkowie tego związku nie mogliby wykonywać tej pracy.

Jak długo może trwać pobyt na wizie P?

Sportowcy występujący indywidualnie mogą otrzymać wizę P-1 początkowo na okres nie dłuższy niż 5 lat. Wizy P-1 dla zespołów sportowych lub grup artystycznych mogą zostać przyznane przez Biuro Imigracyjne (CIS) na okres trwania zawodów, wydarzenia, przedstawienia. Okres ten nie może być dłuższy niż rok. Ta zasada odnosi się także do wniosków o wizę P-2 i P-3. Wizy dla członków niezbędnego personelu pomocniczego mogą zostać przyznane na okres nie dłuższy niż rok.

W przypadku wizy P-1 dla sportowca występującego indywidualnie istnieje możliwość przedłużenia ważności wizy o kolejne 5 lat. Pobyt takiej osoby w USA nie może przekroczyć w sumie 10 lat. W innych zaś przypadkach, posiadacze wiz P, przyznanych na okres nie dłuższy niż rok, mogą ubiegać się o przedłużenie ich ważności o kolejny rok za każdym razem lub o czas, który jest niezbędny do zakończenia przedsięwzięcia, na podstawie którego tę wizę otrzymano.

Czy mogę ubiegać się o zieloną kartę?

Wprawdzie posiadacze wiz P nie mają bezpośredniej możliwości ubiegania się o zieloną kartę, ale mogą ubiegać się o nią w inny sposób. Osoby należące do niezbędnego personelu pomocniczego takiej możliwości nie mają. □

Wiadomości Polonijne**Bolesław Szenicer ze str. 19**

za twórczość z okresu stanu wojennego, nagrody Dziennikarzy Niezależnych im. A. Słonimskiego, nagrody literackiej paryskiej „Kultury”.

Światowy Kongres Żydów liczy na szybkie znalezienie kompromisu z Polską w sprawie restytucji mienia żydowskiego, zrabowanego przez hitlerowców i znacjonalizowanego przez rządy komunistyczne - zadeklarował w Brukseli nowy prezes Światowego Kongresu Żydów (World Jewish Congress - WJC) Ronald Lauder.

- Wierzę, że jest (w Polsce) zrozumienie, że musimy w tej sprawie iść do przodu w kwestii restytucji. Zbyt wiele czasu zostało stracone - powiedział Lauder na konferencji prasowej. Zaznaczył, że rozumie, iż restytucja i odszkodowania za pozostawiony w Polsce żydowski majątek „to bardzo złożona kwestia”. „Ale z dobrą wolą ludzi można znaleźć porozumienie” - dodał.

Amerykańskie organizacje żydowskie krytkowały niejednokrotnie rekompensaty za utracone mienie proponowane w projekcie ustawy wniesionym do Sejmu, twierdząc, że 15 procent wartości majątku to stanowczo za mało. Chodzi o projekt zaproponowany jeszcze przez rząd Marka Belki. Zakłada on wypłatę 15-procentowego odszkodowania w formie świadczenia pieniężnego dla byłych właścicieli majątków przejętych przez państwo w latach 1944-1962. Odszkodowania przysługiwałyby także spadkobiercom. - To nie chodzi o procenty, ale o zrozumienie w Polsce, jaki jest najlepszy, najsprawiedliwszy sposób restytucji mienia - powiedział Lauder.

Pytany przez zachodnich dziennikarzy o ocenę rządów Lecha i Jarosława Kaczyńskich, szef WJC powiedział, że finansowana przez niego fundacja spotykała się zawsze z pomocą polskich władz. - Zawsze mieliśmy bardzo dobre stosunki - zadeklarował.

Ronald Lauder - amerykański miliarder, filantrop i dyplomata, syn założycielki imperium kosmetycznego Estee Lauder - 10 czerwca zastąpił na stanowisku szefa WJC 77-letniego miliardera Edgara Bronfmana, który kierował Kongresem przez ostatnie 28 lat. □

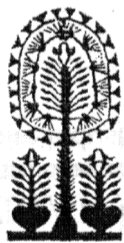
Stanisław Michalkiewicz ze str. 18

ministra Schnepfa, którego ojciec „był głową polskiej społeczności żydowskiej w czasach komunistycznych”. Komunikat sugeruje, że pan minister Schnepf był bardzo zaangażowany w doprowadzenie tych negocjacji do pomyślnego końca. Pomyślnego oczywiście z punktu widzenia Komisji Roszczeniowej. Warto w związku z tym wiedzieć, że ta Komisja uznaje sama siebie za legalnego spadkobiercę żydowskiego majątku, co do którego „nie było roszczeń”, to znaczy - co do którego nie ma żadnych pretendentów, mogących wylegitymować się jakimkolwiek tytułem prawnym. Dlatego - jak Państwo pamiętają - w swoim felietonie z 29 marca powiedziałem, że mamy tu do czynienia z próbą wyłudzenia od Polski haraczy w wysokości 60, a być może nawet 65 miliardów dolarów.

Takie wyłudzenie nie może dokonać się na podstawie decyzji rządu. Muszą być w tym celu stworzone pozory legalności w postaci ustawy, nad którą muszą głosować posłowie i senatorowie. Dlatego na łamach tygodnika „Najwyższy Czas!” i na własnej stronie internetowej: www.michalkiewicz.pl zwróciłem się do wszystkich wyborców, bez względu na sympatie polityczne, z apelem, by napisali do tych posłów i senatorów, na których głosowali w ostatnich wyborach, list ostrzegający, że jeśli przyłożą rękę do tego rabunku Polski i będą głosowali za taką ustawą, to niech ani oni, ani partia, do której należą, nigdy już nie liczą na nasze głosy.

Podtrzymuję ten apel i dzisiaj tym bardziej, że niedawno pani wicepremier Zyta Gilowska poinformowała, że dług publiczny Polski przekroczył 500 miliardów złotych. Oznacza to, że w ciągu 5 miesięcy, licząc od grudnia ubiegłego roku, powiększył się o kolejne 20 miliardów dolarów. Jeszcze raz przypominam, że Leszek Miller potrzebował 2 lat na powiększenie długu publicznego o 20 mld dolarów, premier Marek Belka - roku, no a teraz powiększenie długu publicznego o 20 mld dolarów nastąpiło już w ciągu 5 miesięcy. W tej sytuacji realizacja bezpodstawnych roszczeń, z jakimi występuje wobec Polski Światowy Kongres Żydów i Amerykański Komitet Żydowski oznaczałaby dla Polski poważne problemy, a może nawet gwałtowny kryzys finansowy.

Kiedy po wygłoszeniu 29 marca na antenie Radia Maryja mego felietonu media rozpętały przeciwko mnie i przeciwko Radiu gwałtowną nagonkę, niektóre osobistości sugerowały, że bym złożył samokrytykę i przeprosił. Ale ja nie mam za co przeproszać, bo nikomu nic złego nie zrobiłem, a z obrony polskich interesów państwowych i z obrony Polski przed rabunkiem nie myślę ani się usprawiedliwiać, ani przed nikim tłumaczyć. Usprawiedliwić i wytłumaczyć powinni już raczej ci, co biorą od Rzeczypospolitej pieniądze za czuwanie nad jej sprawami i bezpieczeństwem, a nie mają dość odwagi, żeby polskich interesów bronić. Szczęść Boże! □

**Polish Retirement Foundation
SZAROTKA
RESIDENCE**

3400 West Adams Boulevard
Los Angeles, California 90018

OFERUJE

Pokoje z całodziennym utrzymaniem,
umiarkowane, przystępne ceny
Tel. (323)-735-1381

Dzwoń do Polski

1 cent za minutę

z każdego telefonu,
teraz, dzisiaj

Informacja na

www.PoloniaSF.org

Kliknij na kartę
telefoniczną w lewym
górnym rogu strony

AMERICAN SERVICES

Polski Spedytor/Polish Freight Forwarder
(<http://www.americanserviceslax.com>)



Przesyłki osobiste: „Mienie”/Samochody
A także fracht komercyjny - Polska
Oraz reszta świata - „od drzwi do drzwi”
Droga morską i lotniczą

Personal effects/cars
Commercial freight for Poland and worldwide

Uprzejmy, szybki, pewny i uczciwy serwis
W Los Angeles od 1989

Tel: 310 335 0100 Fax: 310 414 2016
e-mail: info@americanserviceslax.com
Polski język: 310 628 9990 albo 310 382 0254

Elżbieta Szczepańska ze str. 18

„Ruch Rodaków”, melbourneński „Apel w sprawie uwzględnienia w Ustawie Lustracyjnej środowisk polonijnych”, akcja „Naszej Polonii” z Sydney. Taka incjatywa wymaga odwagi, wiary w wartości moralne i inteligencji.

Temat objęcia Ustawą Lustracyjną środowisk polonijnych jest trudny, ale dla wszystkich Polaków niezmiernie ważny.

Po pierwsze - nidy nie będziemy mogli odpowiedzieć na szereg nęających nas pytań, dotyczących infiltracji i inwigilacji Polonii.

Po drugie - nigdy nie będziemy pewni czy Ci, co nas reprezentują mają do tego moralne prawo, czy prowadzą nas tam gdzie powinniśmy pójść, czy tam, gdzie każą im nas prowadzić inni, ci którzy są specjalistami od dywersyjnej roboty.

Wiadomo przecież, że Polska Ludowa eksportowała grupowo i indywidualnie przez długie lata tysiące agentów, szpiegów, tajnych współpracowników i informatorów.

W Polsce Ludowej tysiące ludzi zamordowała komunistyczna zaraza ze Wschodu. **Tylko w latach 1944-1956 około 6 milionów obywateli było inwigilowanych i represjonowanych. Około 300 tysięcy osób wykańczano nieludzką pracą i traktowaniem w polskich lagrach. Sądy na karę śmierci skazały około 8 tysięcy osób, z czego 4,5 tysiąca wyroków wykonano. W więzieniach, męczenną śmiercią zmarło 25 tysięcy osób. W lasach zamordowano około 10-ciu tysięcy członków niepodległościowego podziemia.**

W wyniku zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu jakiej dopuścił się komunizm w ciągu 12 lat straciło życie z rąk własnych „braci” ponad 30 000 Polaków. **Istny komunistyczny Katyń nad Wisłą.**

Ci sami ludzie, na rękach których jeszcze nie zakrzępla polska krew, szkolili szpiegów, aby ich wyeksportować na Zachód.

Celem komunistycznych szpiegów było prowadzenie działalności dywersyjnej wymierzonej przeciwko Polakom, którzy w wyniku działań wojennych stracili własne domy, rodziny i kraj.

Szpiedzy komuny mieli przenikać do struktur zakładanych przez Polonię organizacji, przekupywać i deprawować ludzi, zbierać o nich szczegółowe informacje, aby poprzez szantaż zmuszać ich do współpracy i donoszenia na kolegów z pola walki, przyjaciele z obozów pracy i własne rodziny.

Tam, gdzie było to możliwe, szpiedzy czerwonych wykorzystywali istniejące już przed II wojną światową organizacje komunistyczne. Taka sytuacja miała miejsce właśnie w Australii, w której już w kwietniu 1945 roku zawiązał się Committee of Polish Democrats. Jego przywódcą był Mark Younger, polski Żyd, który od 1940 roku miał powiązania z komunistami. Stowarzyszenie to, które we wrześniu 1945 roku przekształciło się w Polish Unity League wydawało do 1947 roku miesięcznik „Free Poland New Bulletin” i było propagandową tubą Moskwy i komunistycznej Warszawy. Śledztwo przeciwko tej organizacji prowadzone było przez Commonwealth Investigation Service.

Już w pierwszym przerzucie obsady szpiegowskiej Ambasady PRL i Konsulatu, roilo się od przygotowanych do działalności szpiegowskiej i działań destrukcyjnych wśród osiedlonych w Australii Polaków. □

**Mark Prochowski
Prawnik Imigracyjny**

Zielone Karty
Obywatelstwo

Wizy Pracownicze i Studenckie
Inne Sprawy Imigracyjne

30011 Ivy Glenn Drive, Suite 203
Laguna Niguel, CA 92677

(949) 481-7581

www.prochowskilaw.com
E-mail: mark@prochowskilaw.com